



SŁOWO
O
WYPRAWIE
IGORA

**SŁOWO
O
WYPRAWIE
IGORA**

**SŁOWO
O
WYPRAWIE
IGORA**

przełożył Andrzej Sarwa

**ARMORYKA
SANDOMIERZ
2008**



SPIS TREŚCI

SŁOWO O WYPRAWIE IGOROWEJ	7
REPRINT PIERWSZEGO WYDANIA	29
SŁOWO O „SŁOWIE...”	87

**SŁOWO O WYPRAWIE IGOROWEJ –
IGORA SYNA SWIATOSŁAWOWEGO,
WNUKA OLEGOWEGO**

Czy by nam nie trza zacząć, bracia, smutnej opowieści o wyprawie Igorowej, Igora Swiatosławicza¹? Niechże się zatem rozpocznie pieśń o prawdziwych zdarzeniach naszego czasu, a nie wedle zmyśleń Bojanowych! Bowiem wieszczy Bojan², gdy chciał komu pieśń złożyć, to wiewiórką skakał po drzewie, szarym wilkiem po ziemi, siwym orłem krążył pod obłokami. Bo gdy przypominał sobie właśnie dawnych czasów, to wonczas puszczał dziesięć sokołów na stado łabędzi, a którego najpierw dopadał sokół, ów pierwszy pieśń śpiewał staremu Jarosławowi, chrobremu Mścisławowi, który zarzął Rededię³ w obecności czerkieskich wojsk, krasnemu Romanowi Swiatosławiczowi. Bojan zaś, bracia, nie dziesięć sokołów na stado łabędzi wypuszczał, lecz swoje

1 Igor (1151–1202) – książę Nowogrodu Siewierskiego, syn Światosława Olegowicza księcia czernihowskiego.

2 Bojan – poeta z drugiej połowy XI wieku, który układał pieśni o chwale pierwszych ruskich książąt. Jest to postać na poły legendarna i nie wzmiankowana nigdzie więcej poza *Słowem o wyprawie Igora*.

3 Rededia – książę Kasogów (Czerkiesów).

wieszczce palce na żywe struny kładł, a one same kniazom sławą rozbrzmiewały.

Zacznijmy tedy, bracia, tę opowieść od starego Włodzimierza do obecnego Igora, który odwagą zahartował siebie, swoje serce męstwem wyostrzył, napełniony duchem bojowym odważnie poprowadził swoje dzielne wojska na Połowieckie Pola⁴, za ziemię ruską.

Wtedy popatrzył Igor na jasne słońce i ujrzał, że okryło ono ciemnością wszystko jego wojsko⁵. I powiedział Igor swojej drużynie: „Bracia i drużyno! Lepiej w bitwie paść, niżeli pójść w niewolę. Dosiądźmyż tedy, bracia, swoich rączych koni, popatrzmy na Don błękitny”. Zapłonęła księżciu myśl, iżby Donu wielkiego skosztować i znak z nieba mu przysłoniła. „Chcę – rzekł – kopię złamać w stepie połowieckim, z wami, Rusini! Chcę głowę swą położyć, albo napić się hełmem z Donu”.

O Bojanie, słowiku czasów minionych! Gdybyś tak mógł ty wyśpiewać owe wyprawy, kłaskaniem swoim słowiczym, myśłą fruując po drzewie, rozumem latając pod obłokami, splatając sławę dawnego i obecnego czasu, wilkiem biegnąc po Trojanowym szlaku⁶ przez pola na góry! Tak by wonczas wyśpiewywała się sława Igora, wnuka Olegowego: „Nie burza zanosła sokoły przez pola szerokie, stada kawek lecą ku wielkiemu Donowi”. Ale tak by się raczej zaczynała ona, wieszczcy

4 Połowcy (inaczej Kipczacy lub Kumanowie) – lud pochodzenia ałtajskiego, spokrewniony z Turkami; w XI wieku zasiedlił stepy Europy Wschodniej aż po Dunaj, w związku z czym zaczęto je nazywać „Deszt–I–Kipczak” czyli Pola Połowieckie.

5 Mowa o zaćmieniu Słońca z 1 maja 1185 roku.

6 Trojanowy szlak – droga Trojana, pogańskiego boga wschodnich Słowian.

Bojanie, wnuku Welesowy:⁷ „Konie rżą za Sułą, dźwięczy sława w Kijowie. Trąby grają w Nowogrodzie, chorągwie stoją w Putywlu⁸”.

Igor czeka brata miłego, Wsiewołoda⁹. I rzekł mu Boj–Tur¹⁰ Wsiewołod: „Jedyny bracie, jedyne światło jasne, Igorze! Oba my Swiatosławicze. Siodłaj, bracie, swoje ręce konie, bo moje już dawno pod Kurskiem stoją w gotowości. A moi kurszczanie – drużyna doświadczona, pod trąbami powici, pod hełmami wypielegnowani, końcami kopii wykarmieni, drogi im znane, jary znajome, łuki u nich naciągnięte, kołczany otwarte, szable naostrzone, sami mkną jak szare wilki w polu, szukając dla siebie honoru, a dla księcia sławy”.

Wtenczas wstąpił kniaź Igor w złote strzemię i pojechał przez puste pole. Słońce mrokiem drogę mu zagrodziło. Ciemność, burzę niosąc, grzmotem ptaki obudziła, świst zwierzęcy się podniósł. Dziw¹¹ się wzbił, na wierzchołku drzewa krzyczy, każe się przysłuchać ziemi nieznannej – Wołdze, Pomorzu, Sule, Surożowi¹², Korsuniowi¹³, i tobie, tmutorokański bał-

7 Weles – bóg wschodnich Słowian, patron poetów.

8 Putywl – stare, historyczne miasto nad rzeką Sejm na północnym wschodzie Ukrainy, obecnie stolica rejonu w obwodzie sumskim. W średniowieczu leżało ono w granicach księstwa nowogrodzkosiewierskiego. Pierwsza pisana wzmianka o Putywlu pochodzi z roku 1146.

9 Wsiewołod – rodzony brat Igora, książe kurski.

10 Boj–Tur – przezwisko Wsiewołoda, oznaczające rozwścieczonego byka–tura, który w dawnej Rusi był symbolem męstwa i siły. Tur (*Bos primigenius*) to wymarły już gatunek ssaka z rządu parzystokopytnych, przodek bydła domowego.

11 Dziw (*Див*) – to fantastyczne stworzenie wrogie Rusinom. Być może, jest ono pokrewne złym duchom o ludzkiej, bądź zwierzęcej postaci występującym w mitologii narodów Kaukazu, Małej i Centralnej Azji oraz zachodniej Syberii.

wanie¹⁴. A Połowcy nieprzetartymi drogami pobiegli ku wielkiemu Donowi – skrzypią ich wozy o północy, jak łabędzie spłoszone krzyczą.

Igor ku Donowi wojowników prowadzi. Już ptactwo po dąbrowach czeka jego kłęski, wilki po parowach wieszczą grozę, orły klekotem spraszają zwierzęta na kości a lisy szczekają na czerwone tarcze.¹⁵ O ruska ziemio, już się skryłaś za kurhanem!

Długo noc się mroczy. Lecz oto zorza świt rozjarzyła, mgła okryła pola, kłaskanie słowików ucichło, zbudził się gwar kawek. Rusini pola szerokie tarczami czerwonymi przegrodzili, szukając dla siebie honoru, dla księcia zaś sławy.

O świcie w piątek podeptali pogańskie wojska połowieckie i – rozsypawszy się niczym strzały po polu – wzięli piękne dziewczki połowieckie, a z nimi złoto, drogie atłasy i złotogłowa. Okryciami, płaszczami i kożuchami zaczęto mosty rozścielać po błotach i grzęzawiskach – i wszelkim innym ubiorem połowieckim. Czerwony znak, chorągiew biała, buńczuk czerwony, srebrne drzewce – dla odważnego Swiatosławicza!

12 Suroż – obecnie Sudak (ukr. *Судак*, ros. *Судак*, krym. *Sudaq*) – miasto w południowo-wschodniej części Krymu nad Morzem Czarnym, dawna grecka kolonia.

13 Korsuń – obecnie Korsuń Szewczenkowski, do 1944 Korsuń (ukr. *Корсунь–Шевченківський*) – miasto na Ukrainie, stolica rejonu w obwodzie czerkaskim, położona nad rzeką Roś. Zamek korsuński był własnością księcia Jarosława Mądrego.

14 Tmutorokański bałwan, bożek (*Тмутараканський ідол*). Niejasne – albo chodzi o przenośne określenie terytorium, na którym znajdował się jakiś pogański posąg kultowy, albo o jakiś konkretny posąg starożytnego greckiego bóstwa na Krymie.

15 Tarcze ruskich wojów były malowane na jaskrawoczerwony kolor.

Drzemie w stepie odważne gniazdo Olegowe. Daleko zaleciało! Nie było ono zrodzone na przykrość ani dla sokoła, ani dla krzeczota, ani dla ciebie, czarny kruku, pogański Połowcze! Gzak bieży szarym wilkiem, Konczak mu ślad znaczy ku Donowi wielkiemu.¹⁶

Następnego dnia wczesnym rankiem krwawe zorze świt zwiastują, czarne chmury od morza idą, chcąc zakryć cztery słońca¹⁷, a w nich drżą siwe błyskawice. Uderzy tu wielki grom! Strzałami deszcz spadnie od wielkiego Donu. Tu się kopie połamią, tu szable się wyszczerbią o hełmy połowieckie, na rzece, na Kajale¹⁸, przy wielkim Donie. O ruska ziemi, już się skryłaś za kurhanem!

Oto wiatry, Strzyboga¹⁹ wnukowie, wieją od morza strzałami na odważne wojska Igorowe. Ziemia drży, rzeki płyną zmacone, kurz ściele się po stepie, chorągwie wiadomość podają – Połowcy idą od Donu i od morza. Ze wszystkich stron ruskie wojska obstąpili. Biesowe²⁰ dzieci wrzaskiem step przegrodziły a odważni Rusini przegrodzili step czerwonymi tarczami.

16 Gzak i Konczak to chanowie połowieccy, którzy wiele razy w XII wieku wyprawiali się na Ruś – tu działają wspólnie, wiodąc wszystkie swe siły na rozstrzygającą bitwę z Rusinami.

17 Cztery słońca to czterech książąt ruskich – w bitwie brali udział prócz Igora i jego brata Wsiewołoda także Swiatosław, książę rylski, i Igor, książę putywlski.

18 Kajala – rzeka taka nie istnieje, jest to rzeka symboliczna, której nazwa wywodzi się od czasownika *каямu* – *żałować, oplakiwać*, i oznacza miejsce żalu i oplakiwania.

19 Strzybog – Strzybóg, Stribog – słowiański bóg wiatru a także bogactwa i dobrobytu, mieszkający w morzu.

20 Diabelskie.

Turze straszliwy, Wsiewołodzie! Stoisz na czele, miotasz strzały na pogan, walisz w hełmy mieczami ze stali²¹. Dokąd turze poskoczysz, połyskując swym złotym hełmem, tam leżą pogańskie głowy połowieckie, porąbane przez ciebie hartowanymi szablami hełmy awarskie²², turze straszliwy Wsiewołodzie! Cóż temu rany, bracia, kto zapomniał o życiu, i o honorach, i grodzie Czernihowie, złotym ojcowym tronie²³, i o miłej swojej, pięknej Glebówny²⁴ pieszczotach i swawolach!

Były stulecia Trojanowe²⁵, przeszły lata Jarosławowe, były marsze Olegowe²⁶ Olega Swiatosławicza. Wszak ten Oleg mieczem bunt kuł i strzały po ziemi siał. Wstąpi w złote strzemię w mieście Tmutarakan – dźwięk ten słyszy stary wielki Jarosław, a syn Wsiewołoda Włodzimierz każdego ranka uszy sobie zatyka w Czernihowie. Borysa zaś Wiaczesławicza chępliwość na sąd przywiodła i na trawie stepowej zielony całun śmiertelny posłała za obrazę Olegową – chrobrego i młodego księcia. Z Kajały zaś Światopełek przyhołubił ojca swojego między oczadziałymi inochodźcami²⁷ do świętej Zofii do Kijowa.²⁸ Wtedy przy Olegu Gorisławiczu zasiewały się i rozrastały niezgody, ginęło

21 Miecze ze stali – chodzi o szczególny rodzaj tego metalu, o najlepszą stal damasceńską.

22 Awarowie – koczowniczy lud ugro–ałtajski. Słowianie nazywali ich Obry; od słowa *obr* (zachowanego jeszcze w języku czeskim) wywodzi się słowo *olbrzym*. Słowianie przejęli od nich umiejętność jazdy konnej.

23 Książęcy tron w Czernihowie w 1185 roku posiadał Jarosław Wsiewołodowicz.

24 Piękna Glebówna to Olga Glebówna, żona Wsiewołoda, córka perejasławskiego i kijowskiego księcia Gleba Jurjewicza, wnuczka Jurija Dołgorukiego.

25 Stulecia Trojanowe – czasy pogaństwa na Rusi.

26 Marsze Olegowe – chodzi tu o bratobójcze wojny, których inicjatorem był Oleg Swiatosławicz.

mienie wnuka Daźbogowego²⁹, w waśniach kniaziów skrócił się wiek ludzkiego żywota. Wtenczas na ruskiej ziemi rzadko oracze pokrzykiwali, ale często kruki krakały, dzieląc się trupami, a kawki w swojej mowie wrzask czyniły, chcąc polecieć na żerowisko. Tak było w czasach tamtych walk i tamtych wypraw, ale o takim boju nie słyszano.

Od wczesnego rana do wieczora i od wieczora do świtu lecą strzały rozpalone, dzwonią szable o hełmy, pękają kopie stalowe w stepie nieznanym, pośrodku ziemi Połowieckiej. Czarna ziemia pod kopytami końskimi została zasiana a krwią polana – strapieniem one weszły na ruskiej ziemi.

Co szumi, co dźwięczy o świcie krótko przed zorzami? Igor wojska swe zawraca: żal mu brata miłego Wsiewołoda. Bili się dzień, bili się drugi; trzeciego dnia koło południa padły znaki Igorowe. Tu rozłączyli się bracia na brzegu wartkiej Kajały.³⁰ Tu krwawego wina zabrakło. Tu ucztę ukończyli odważni Rusini: swatów napoili, a sami polegli za ziemię ruską. Kłoni się trawa z żalości, zmartwione drzewa do ziemi się chylą.

27 Inochodziec: tu koń poruszający się inochodem, czyli chodem dwutaktowym, polegającym na unoszeniu jednocześnie obydwu kończyn z jednej strony ciała, np. prawej przedniej i prawej tylnej, później zaś lewej przedniej i lewej tylnej. Inochód może być cechą naturalną u niektórych ras końskich.

28 W roku 1078 książę Światopełk Iziasławicz przywiózł do soboru świętej Zofii ciało swojego ojca na noszach, zamocowanych między dwoma końmi, tak jak nakazywał obrzęd pogrzebowy wschodnich Słowian.

29 Słowianie wschodni uważali, że są wnukami pogańskiego boga Daźboga. W mitologii słowiańskiej Daźbog (inaczej: Dabog, Dad'bog, Daźbóg, Daćbog, Daćbóg), to bóg słońca, drugi obok Swarozycy syn Swaroga.

30 Tu rozłączyli się bracia – Igor był wzięty do niewoli przez Konczaka, a Wsiewołod – przez Gzaka.

Już, bracia, niewesoły czas nastał, już step ruską siłę pokonał. Wstała przemoc w wojskach Dażbogowego wnuka, wstąpiła jako dziewica³¹ na Trojanową ziemię³², zatrzepotała łabędzimi skrzydłami na błękitnym morzu u Donu: wypędziła czasy szczęśliwe. Nadszedł koniec wojny książąt z poganami, bo rzekł brat do brata: „To jest moje i to też moje”. I zaczęli książęta o małym „to wielkie” mówić, a sami knować przeciw sobie. A poganie z wszystkich stron przychodzą jako zwycięscy na ruską ziemię.

O, daleko wzleciał sokół – ptaki bijąc – do morza! A chrobrego Igora wojska nic już nie wskrzesi! Zapłakała po nim Karna i Żela lament podniosła na ruskiej ziemi.³³ Ogień siejąc z płomiennego rogu, kobiety ruskie żaliły się, mówiąc: „Już nam o ukochanych naszych ani pomyśleć myślą, ni się dumą zadumać, ni oczami ich oglądać, a złota i srebra i w rękach potrzymać!”

I zajęczał, bracia, Kijów od nieszczęścia, a Czernihów od napaści. Smutek rozlał się po ruskiej ziemi, smutek wielki niczym rzeka popłynął środkiem ziemi ruskiej. A książęta sami na siebie zdrady kują, a poganie zwycięsko najeżdżają ruską ziemię, daninę biorąc po wiewiórcę od gospodarstwa.

Przecież ci dwaj dzielni Swiatosławicze, Igor i Wsiewołod, wrogie zło obudzili, które ich ojciec Swiatosław groźny wielki

31 *Wstała przemoc... wstąpiła jako dziewica* – jest to metaforyczny obraz matki antychrysta, jakoby z pojawieniem się której w połowie XI wieku zaczęły się na Rusi wewnętrzne walki między książętami.

32 Trojanowa ziemia – Ziemia pogańskiego boga Trojana, czyli ruska ziemia.

33 Karna i Żela – poetycka personifikacja powszechnego żalu po zabitym.

kijowski strachem przytłumił. Swymi silnymi wojskami i stalowymi mieczami uderzył w ziemię połowiecką, podeptał wzgórze i parowy, zmałcił rzeki i jeziora, wysuszył potoki i błota. Niczym wichur wyrwał pogańskiego Kobiaka z morskiej zatoki, spośród żelaznych oddziałów połowieckich. I padł Kobiak w mieście Kijowie, w gridicy³⁴ Swiatosławowej. Tu Niemcy i Wenecjanie, tu Grecy i Morawianie wysławiają Światosława, a obwiniają księcia Igora, który zatopił łup na dnie Kajały i nappełnił rzeki połowieckie ruskim złotem. Tu książę Igor przesiadł się z siodła złotego na siodło niewolnicze. Posmutniały miejskie mury, a wesołość ustała.

Swiatosław zaś mroczny, niejasny sen widział w Kijowie na wzgórzach. „Tej nocy, z wieczora nakrywano mnie – rzekł – całunem czarnym na łożu cisowym; czerpano dla mnie wino sine z jadem pomieszane; sypano mi z pustych kołczanów połowieckich wielkie perły na łono i sławiono mnie. I oto deski już bez sosrębu pod pozłocistym pokryciem mojego teremu.³⁵ I całą noc od wieczora szare wrony na wygonie krakały. U Plesieńska w podgrodziu znalazły się sanie i poniesiono je ku błękitnemu morzu”.³⁶

I powiedzieli bojarzynie księciu: „Żalność, książę, rozum twój ogarnęła: wszak dwa sokoły sfrunęły z ojcowego złotego tronu, bo zdobyć chciały miasto Tmutorokań, albo też napić się hełmem z Donu. Lecz już sokołom skrzydła podcięli poganie szablami, a samych oplątali pętami żelaznymi.

34 Gridica (*gridица*) – rodzaj świetlicy, sali dla „gridniej” (*gridneŭ*) czyli drużyny.

35 Terem – w pałacach carskich i bojarskich na Rusi najwyższa kondygnacja mieszkalna.

36 Sen Swiatosława oparty jest na symbolicznym obrzędzie pogrzebowym: sine, zatrute wino i perły to symbole łez i smutku, a deski z powoływanego teremu zdejmowano, by wynieść nieboszczyka.